

## BISKUPI PŁOCKY W DOKUMENTACH SPRAWY OBIEKTOWEJ „CREDO”

W 1945 r. Kościół katolicki – jak zauważył Jan Żaryn – stał się „symbolem wszystkiego co polskie, obrońcą ostatnich szańców, suwerenności myśli, balsamem dla szczególnie zranionych”<sup>1</sup>. We wrześniu 1945 r. polscy komuniści podjęli decyzję o jednostronnym zerwaniu konkordatu, ale nadal musieli liczyć się z siłą Kościoła<sup>2</sup>. Jednak niemal z każdym kolejnym miesiącem sytuacja ta ulegała zmianie. Gdy w następnych latach dojdzie do rozbicia podziemia niepodległościowego, władze będą mogły sobie pozwolić na więcej. Sfałszowanie wyborów w 1947 r. doprowadziło do spacyfikowania opozycji politycznej, co sprawiło, że przez długi okres powojennej historii Polski Kościół był „jedyną opozycją w PRL”. Andrzej Micewski wskazywał, że „Kościół, niezależnie od swej woli, w wyniku likwidacji wszystkich sił opozycyjnych, przez sam fakt swego istnienia stawał się siłą polityczną i faktycznym reprezentantem pluralizmu duchowego społeczeństwa”<sup>3</sup>. Sytuacja ta zmieniła się wyraźnie dopiero u schyłku lat siedemdziesiątych, gdy w Polsce zaczęły działać szersze środowiska opozycyjne. Jesienią 1956 r. władze poczyniły pewne koncesje na rzecz Kościoła<sup>4</sup>, ale już wiosną 1957 r., gdy tylko komuniści poczuli się nieco pewniej, zaczęto się z nich wycofywać. Negatywna reakcja władz wiązała się m.in. z rozpropagowywaną wówczas przez Kościół Wielką Nowenną Tysiąclecia przygotowującą wiernych do obchodów tysiąclecia chrztu Polski<sup>5</sup>. Od tego momentu nacisk na Kościół wciąż wzrastał. Jednym z przełomowych wydarzeń był brutalny atak na Instytut Prymasowski w lipcu 1958 r.<sup>6</sup> Od tego momentu zintensyfikowały się też wymierzone w duchowieństwo działania Służby Bezpieczeństwa.

Kościół płocki nie był tu wyjątkiem, dlatego on również został objęty działaniami SB. Początkowo zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa kurią było jednak dość chaotyczne i dopiero na początku lat sześćdziesiątych doszło do jej regularnego rozpracowywania.

<sup>1</sup> J. Żaryn, *Władza komunistyczna wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1945–1989 – ideologia i praktyka* [w:] *Z dziejów Kościoła katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004, s. 10.

<sup>2</sup> W.J. Wysocki, *Główne kierunki polityki komunistycznego państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1944–1957* [w:] *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, red. J. Wróbel, L. Próchniak, Warszawa 2005, s. 13–14.

<sup>3</sup> A. Micewski, *Współrzędzi czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce 1945–1976*, Paryż 1978, s. 47.

<sup>4</sup> Między innymi 8 XI 1956 r. zebrała się Komisja Wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu, a 31 XII 1956 r. władze wydały nowy dekret o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych (A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 45–46; J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 57).

<sup>5</sup> B. Noszczak, *Przygotowania do Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956–1965)* [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 10–38.

<sup>6</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 68–71

10 lutego 1961 r. naczelnik Wydziału III KW MO w Warszawie mjr Michał Korga wydał postanowienie o założeniu sprawy obiektowej kryptonim „Credo” (nr 1455) na kurię plocką i jej agendy. W dokumencie tym wskazywano, że jednym z zasadniczych powodów podjęcia działań przeciw strukturom kościelnym jest dyskryminowanie przez kurię i jej agendy „księży postępowych”<sup>7</sup>. W związku z istniejącą w diecezji plockiej sytuacją, jak podkreślano, „zachodzi uzasadniona konieczność przeciwdziałania naszej służby poprzez uzyskiwanie w porę informacji o zamierzeniach i planach tej legalnej bazy wrogiej, antysocjalistycznej, a nawet antypaństwowej działalności celem przecinania i neutralizowania szkodliwych wpływów na społeczeństwo oraz wewnętrznego ich wzajemnego skłócenia”<sup>8</sup>.

Kuria plocka znalazła się w centrum zainteresowania funkcjonariuszy już znacznie wcześniej, zagrożenie z jej strony bowiem dostrzegano od dawna. Stąd też w „Planie operacyjnych przedsięwzięć dotyczących rozpracowania wrogiej części kleru kurialnego i profesorów Seminarium Duchownego w Płocku” z września 1955 r. podkreślano, że „w kurii diecezjalnej oraz w Seminarium Duchownym w Płocku uplasowała się grupa księży na czele z ordynariuszem Zakrzewskim Tadeuszem, którzy są wrogo ustosunkowani do PRL”<sup>9</sup>. Przykłady wspomianej powyżej „wrogiej działalności kleru” można znaleźć w wielu dokumentach resortu opracowywanych w kolejnych latach<sup>10</sup>. Wprawdzie odprężenie, jakie nastąpiło w stosunkach państwo–Kościół w 1956 r., przystopowało te działania, ale Służba Bezpieczeństwa nie traciła problemu z pola widzenia.

Mimo zacytowanego powyżej bardzo konkretnego uzasadnienia wszczęcia SO „Credo” sprawa nie od razu ruszyła do przodu. Początkowo zakres podejmowanych w jej ramach zadań sformułowany został dość ogólnie i nie istniała stała grupa prowadząca tę sprawę. Dopiero dwa lata później, 5 lutego 1963 r., przy Referacie do Spraw Bezpieczeństwa KP MO w Płocku powołano stałą trzyosobową grupę do rozpracowania kurii i jej agend na terenie Płocka. Zaktywizowanie działań można wiązać z dokonaniem w połowie 1962 r. przekształceniem Wydziału V Departamentu III MSW w Departament IV MSW<sup>11</sup>. Wniosek opracowany przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Warszawie mjr. Romana Kобрzyńskiego zatwierdził zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa ppłk Józef Ostaś. W skład grupy weszli: starszy oficer operacyjny Wydziału IV Ryszard Faryński oraz dwóch pracowników Referatu ds. Bezpieczeństwa w Płocku – starszy oficer operacyjny por. Ryszard Leński i oficer operacyjny sierż. Jerzy Kuś. Wszyscy trzej, jak wskazywano, mieli już w tym okresie doświadczenie w pracy operacyjnej przeciwko środowiskom kościelnym. Z uwagi na skład nowo utworzonej grupy od początku zakładano dwoistą zależność jej członków, podkreślając, że „powołani do grupy pracownicy referatu bezpośrednio podlegać będą z[astęp]cy kom[andanta]

<sup>7</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Postanowienie o założeniu sprawy obiektowej kryptonim „Credo” na kurię biskupią w Płocku i agendy, Warszawa, 10 II 1961 r., k. 3.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> AIPN, 0201/57, Plan operacyjnych przedsięwzięć dotyczących rozpracowania wrogiej części kleru kurialnego i profesorów Seminarium Duchownego w Płocku, Płock, 29 IX 1955 r., b.p.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*, Informacja dotycząca kurii plockiej, Warszawa, 15 VI 1959 r., b.p.; *ibidem*, Charakterystyka kontrwywiadowcza świeckiego kleru rzymskokatolickiego, katolickich zakonów męskich i żeńskich, katolickich organizacji przykościelnych, Płock, 4 VII 1959 r., b.p.

<sup>11</sup> Do przekształcenia doszło 15 VI 1962 r. na mocy Zarządzenia nr 062/org. z 9 VI 1962 r.

pow[iatowego] MO ds. Bezp[ieczeństwa], natomiast pracownik Wydziału IV będzie podlegał naczelnikowi tego wydziału”<sup>12</sup>.

Wśród zakreślonych na początku podstawowych zadań tej grupy wskazywano osiem zasadniczych punktów:

„1) Rozpracowywanie kurii i jej agend (Wyższe i Niższe Seminarium Duchowne, sąd biskupi, kapituły, referaty i komisje kurialne itp.),

2) prowadzenie spraw operacyjnych na etatowych i nieetatowych pracowników kurii i jej agend,

3) prowadzenie teczek osobowych i kartoteki na wszystkie osoby duchowne i świeckie zatrudnione w placówkach kościelnych, rozpracowywanych w ramach sprawy obiektowej,

4) ustalanie osób świeckich kontaktujących się z pracownikami obiektu «Credo» oraz ich opracowywanie,

5) realizacja przedsięwzięć związanych z opracowaniem obiektu «Credo» przy pomocy techniki operacyjnej,

6) dokładne rozpoznanie obiektu «Credo» pod względem wyposażenia materialno-technicznego (majątki, główne źródła dochodów, środki łączności, transport, drukarnie, pieczęcie itp.),

7) prace z siecią tajnych współpracowników i pozyskiwanie nowych do sprawy «Credo» i spraw operacyjnej obserwacji i realizacji innych przedsięwzięć związanych z obiektem,

8) opracowanie i organizowanie lokali kontaktowych na terenie Płocka i Warszawy”<sup>13</sup>.

Zachowane dokumenty SO „Credo” liczą obecnie 83 tomy. Znacząca ich część dotyczy funkcjonowania diecezji i duchowieństwa parafialnego. Przetrwiała jednak również pewna ilość materiałów na temat inwigilacji kurii oraz sądu biskupiego, seminarium duchownego i kapituły katedralnej w Płocku i kolegiackiej w Pułtuskach. Ponadto w aktach sprawy znajdują się dokumenty o uroczystościach milenijnych<sup>14</sup>, peregrynacji obrazu jasnogórskiego<sup>15</sup> i uroczystości w Rostkowie<sup>16</sup>. Z uwagi na nieadekwatność podziału administracyjnego kraju i struktury kościelnej w materiałach SO „Credo” znajdują się też dokumenty dotyczące sąsiedniej diecezji łomżyńskiej, np. notatki z rozmów z tamtejszymi TW i KO, informacje o konferencjach dekanalnych na tym terenie, informacje o działalności bp. Mikołaja Sasinowskiego<sup>17</sup> i notatki z jego rozmów z wojewodą

<sup>12</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Wniosek o powołanie trzyosobowej grupy do rozpracowania kurii i jej agend na terenie Płocka, Warszawa, 5 II 1963 r., k. 9.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 7–8.

<sup>14</sup> Szerzej na temat obchodów milenijnych zob. *Płockie Milenium. Uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, red. J. Pawłowicz, Toruń 2006.

<sup>15</sup> Odnośnie do peregrynacji obrazu jasnogórskiego w diecezji płockiej zob. też: AIPN, 0713/155, Peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w diecezji płockiej.

<sup>16</sup> Położona w pow. przasnyskim wieś będąca miejscem urodzin patrona dzieci i młodzieży św. Stanisława Kostki. 20 VIII 1967 r. podczas uroczystości związanych z 400-leciem śmierci św. Stanisława Kostki bp Bogdan Marian Sikorski erygował w Rostkowie parafię pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Szerzej na temat przygotowań i przebiegu uroczystości w Rostkowie zob. AIPN, 0201/78, t. 76 i t. 79.

<sup>17</sup> Mikołaj Sasinowski (1909–1982) – od 1967 r. profesor i rektor seminarium duchownego w Łomży, w latach 1970–1982 biskup łomżyński (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999*, Warszawa 2000, s. 394;

warszawskim<sup>18</sup> Franciszkiem Teklińskim, obszerna dokumentacja uroczystości stulecia kościoła w parafii Kadzidło w pow. ostrołęckim czy informacje na temat Instytutu Kształcenia Katechetycznego w Łomży<sup>19</sup>.

W ramach SO „Credo” w całym okresie jej prowadzenia działaniami objęto dwóch biskupów płockich: Tadeusza Pawła Zakrzewskiego<sup>20</sup> i Bogdana Mariana Sikorskiego<sup>21</sup> oraz dwóch biskupów pomocniczych: Piotra Dudźca<sup>22</sup> i Jana Wosińskiego<sup>23</sup>. W przypadku tego pierwszego mamy do czynienia ze stosunkowo małą liczbą dokumentów, które można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to charakteryzujące kurie płocką materiały z końca lat pięćdziesiątych, które aczkolwiek wytworzone w okresie wcześniejszym, zostały włączone do sprawy „Credo”. Poza tym dysponujemy jedynie kilkoma wzmiankami i ocenami pisanymi głównie już po śmierci bp. Zakrzewskiego. Skromny zasób wynika z tego, że – jak zostało powyżej wspomniane – początek sprawy obiektowej kryptonim „Credo” datowany jest na 10 lutego 1961 r., a bp Zakrzewski zmarł już 26 listopada tegoż roku, a więc zanim sprawa rozwinęła się na dobre. Zasadnicza część materiałów dotyczy zatem trzech pozostałych biskupów, którym równocześnie założono TEOB (teczki ewidencji operacyjnej na biskupa) – teczka bp. Bogdana Sikorskiego nosiła nr ewidencyjny 32 472, bp. Piotra Dudźca nr ewidencyjny 23 290, a bp. Jana Wosińskiego nr ewidencyjny 23 291<sup>24</sup>.

Przez cały okres prowadzenia operacyjnego rozpracowania obiektu „Credo” podstawowymi środkami wykorzystywanymi w tych działaniach byli tajni współpracownicy i kandydaci na TW oraz środki techniki operacyjnej, przede wszystkim podsłuch telefoniczny (PT) i perlustracja korespondencji („W”).

---

J. Mandziuk, *Sasinowski Mikołaj (1909–1982)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, z. 2, Warszawa–Kraków 1994, s. 254–255).

<sup>18</sup> Ściśle rzecz biorąc, przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

<sup>19</sup> Zob. AIPN, 0201/78, t. 37; t. 68; t. 74; t. 78.

<sup>20</sup> Tadeusz Paweł Zakrzewski (1883–1961) – sekretarz arcybiskupów poznańskich i gnieźnieńskich Edwarda Likowskiego i Edmunda Dalbora, w latach 1928–1938 rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, w latach 1938–1946 biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej, w latach 1946–1961 biskup płocki, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu przygotowującej porozumienie z 1950 r., asystent Tronu Papieskiego (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 504–505; *Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 464–465; K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 255–256; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 61).

<sup>21</sup> Bogdan Marian Wincenty Sikorski (1920–1988) – w latach 1964–1988 biskup płocki, inicjator Soborowego Studium Teologiczno-Pastoralnego w Płocku, członek Komisji Stałej Episkopatu, Komisji Prasowej i Komisji ds. KUL. W 1984 r. przekazał władzę w diecezji bp. Zygmuntovi Kamińskiemu jako administratorowi apostolskiemu *sede plena* (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 402–403; *Słownik polskich teologów katolickich*, red. J. Mandziuk, t. 8, Warszawa 1995, s. 518–528; T. Żebrowski, *Zarys dziejów...*, s. 61; J. Śniegocki, *W piętnastolecie rządów biskupa Bogdana Sikorskiego w diecezji płockiej (1964–1979)*, „Studia Płockie” 1979, t. 7, s. 7–27).

<sup>22</sup> Piotr Dudziec (1906–1970) – organizator Sodalicji Mariańskiej, w czasie wojny aresztowany i osadzony w obozie w Działdowie, w 1945 r. kanclerz kurii płockiej, profesor seminarium duchownego i kanonik kapituły katedralnej, w latach 1950–1970 biskup pomocniczy płocki, Delegat Episkopatu ds. Trzeźwości (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 84; *Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, t. 5, Warszawa 1983, s. 326–328).

<sup>23</sup> Jan Wosiński (1914–1996) – w latach 1961–1991 biskup pomocniczy płocki, od 19 V 1962 do 21 I 1964 r. administrator apostolski diecezji płockiej, od 1962 r. dyrektor krajowy Papieskiej Unii Misyjnej, od 1970 r. dyrektor krajowy dla Papieskich Dziel Rozkrzewiania Wiary i Św. Piotra Apostoła, w latach 1972–1984 przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Misji i dyrektor krajowy Papieskich Dziel Misyjnych (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 495; K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej. Leksykon biograficzny*, Kraków 1998, s. 159–160).

<sup>24</sup> Zob. AIPN, 0201/78, t. 39, Protokół zdawczo-odbiorczy, Warszawa, 17 VI 1964 r., k. 7, 8.

Informacje uzyskiwano podczas rozmów z tajnymi współpracownikami i kandydatami na tajnych współpracowników, a ponadto w trakcie rozmów z księżmi wyjeżdżającymi za granicę, księżmi zmieniającymi placówki kościelne i przy okazji rozmaitych rozmów okolicznościowych z duchowieństwem<sup>25</sup>. Tak więc w tym wypadku sprawdza się zasada mówiąca o tym, że „nie wszyscy kapłani byli traktowani jako potencjalni kandydaci do werbunku. W sposób szczególnie interesowano się kurialistami, członkami ważnych komisji Episkopatu Polski, profesurą wyższych seminariów duchownych, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego czy też dziekanami, a także byłymi kapłanami”<sup>26</sup>.

Choć SB miała w kręgach kościelnych swoich tajnych współpracowników, to w przypadku SO „Credo” duże utrudnienie stanowił niedostatek agentów w samej kurii. Na przykład w kwietniu 1962 r. na 75 tajnych współpracowników pracujących w diecezji płockiej „po zagadnieniu kleru” dotarcie do kurii i Wyższego Seminarium Duchownego miało zaledwie dziewięciu, przy czym z samej kurii tylko dwóch. Podkreślano w związku z tym, że „wymienieni współpracownicy najczęściej przekazują nam informacje o charakterze ogólnym dot[yczące] działalności kurii i jej personelu, o panujących tam stosunkach, sytuacji materialnej i stosunku do wyższej hierarchii kościelnej. Tajni współpracownicy niewystarczająco informują nas o naruszaniu przez kler przepisów państwowych, o jego działalności duszpasterskiej, religijnej, społecznej i osobistej. Zupełnie mało otrzymujemy od TW danych o działalności aktywu katolickiego i jego współdziałaniu z Kościołem. Sytuacja ta częściowo wypływa z faktu, że poważna część tajnych współpracowników do współpracy odnosi się niechętnie, czasami nieszczerze bądź tylko z osobistych korzyści. Ci znowuż, którzy chętnie i z oddaniem z nami współpracują, z zasady możliwości większych nie posiadają lub jeszcze z innych przyczyn nie mogą dotrzeć do interesujących nas osób”<sup>27</sup>. W kolejnych latach sytuacja nie uległa gwałtownym przeobrażeniom, stąd też w dokumencie z 1966 r. znowu czytamy: „Aktualnie służba nasza posiada tylko dwóch tajnych współpracowników mających bezpośrednie dotarcie do obiektu «Credo». Są nimi TW «Przeciwny» – ksiądz świecki, zajmujący jedno z głównych stanowisk kurialnych. Cieszy się b. dużym zaufaniem bp. Sikorskiego. Do współpracy chętny. Ze względu na niezbyt dobry stan zdrowia nie może być zbyt intensywnie wykorzystywany; oraz TW «Alek», pełniący kierowniczą funkcję w jednym z obiektów biskupich, serdeczny kolega bp. Wosińskiego, cieszący się również zaufaniem bp. Sikorskiego, niechętny do współpracy, a nawet odmawiający jej. Obaj pozostają na kontakcie Wydziału IV. Pozostała sieć tajnych współpracowników, mimo że zabezpiecza w zasadzie w dostateczny sposób kontrolę operacyjną działalności obiektu «Credo», nie posiada jednak bezpośredniego, bieżącego dotarcia do najważniejszych jego ogniw i osób w nim zatrudnionych. Wynika to z faktu, że sieć ta w większości wywodzi się spośród księży zajmujących co prawda kierownicze funkcje w diecezji, niemniej jednak z obiektami kurialnymi związana jest tylko stosunkami służbowo-koleżeńskimi i etatowo nie jest w nich zatrudniona”<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 2, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 4 VI 1963 r., k. 36.

<sup>26</sup> J. Żaryn, *Kościół katolicki w PRL – wybrane zagadnienia, hipotezy, prowokacje*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1 (7), s. 13.

<sup>27</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Działalność kleru w województwie warszawskim, Warszawa, 4 IV 1962 r., k. 160.

<sup>28</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 1, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 28 III 1966 r., k. 232.

W okresie milenijnym próbowano intensyfikować działania zmierzające do „rozpoznania i przeciwdziałania zamierzeniom ze strony kleru świeckiego i aktywu katolickiego na parafiach”. W tym okresie „Wydział IV i Referat SB w Płocku zaangażowały do rozpoznania przygotowań i przebiegu uroczystości płockiej ogółem 26 TW, 4 kandydatów na TW, 33 KO, z czego na Wydział IV przypada 11 TW, 4 kand[ydatów] na TW i 2 KO. Wywodzą się oni z kleru kurialnego, parafialnego funkcyjnego – przeważnie dziekani, oraz aktywu katolickiego, głównie z terenu m. Płocka. Źródła te w pełni zrealizowały stawiane im zadania, dostarczając w zasadzie wyczerpujące dane o zamiarach kurii i kleru parafialnego”<sup>29</sup>. W efekcie, jak wskazywał w jednym ze sprawozdań kpt. Franciszek Dalkowski, „aktywność księży pozwoliła nam ustalić, jakimi metodami oddziaływają na wiernych, jaki mają na nich wpływ, a tym samym ujawniono szereg osób z kleru katolickiego powiązanego ściśle z klerem<sup>30</sup>, ujawniając swą działalność fanatyczną na tle religijnym, a tym samym potwierdzono i pogłębiono posiadane dotychczas informacje”<sup>31</sup>. Trudności z werbowaniem duchownych wiązały się m.in. z tym, że – jak odnotowywano – kuria płocka rozsyłała proboszczom przypomnienia „o zarządzeniu Episkopatu nakazującym posiadanie zezwolenia biskupa na zbiorowe spotkania księży z przedstawicielami władz państwowych”<sup>32</sup>. Równocześnie podczas konferencji dekanalnych „delegat kurii wyjaśniał księżom, że do władz świeckich ksiądz może się zgłosić, ale tylko w wypadku, gdy jest wzywany pisemnie z określeniem w jakiej sprawie. W tym wypadku o czasie stawienia się musi być ksiądz poinformowany najmniej trzy dni wcześniej, aby miał możliwość przygotowania się do rozmowy z władzami. W innym wypadku nie wolno zgłaszać się do władz. Wyklucza się stawianie księży do władz świeckich na zaproszenie, gdyż – jak stwierdzono – nie jest to dokument urzędowy, w związku z tym nie wiadomo, o co będą pytać. To może spowodować, że ksiądz może ulec władzom, gdyż uprzednio nie przygotował się należycie do rozmowy. W wypadku otrzymania zaproszenia pouczone księży, jak mają postępować. Należy dla uprzejmości odpisać do władz, że przepraszam, w tym dniu nie mogłem skorzystać z zaproszenia, gdyż nie miałem czasu. Oprócz tego delegat kurii przekazał księżom, iż nie mają żadnego prawa kontaktować się z władzami świeckimi poza wymienionymi wyżej przypadkami”<sup>33</sup>. Odnotowując tego typu przypadki, jednocześnie wszakże zwracano uwagę na to, iż w praktyce „ordynariusz nie zabrania księżom na indywidualne spotkania z przedstawicielami władz”<sup>34</sup>.

Na marginesie trzeba jednak zauważyć, że niektórym duchownym niewiele było potrzeba, by usprawiedliwić przez sobą podejmowanie kontaktu z SB. Przykładem może być choćby zachowana relacja z rozmowy z pracującym w duszpasterstwie wojskowym

<sup>29</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 1, Analiza akcji „Narcyz 26” po pionie Wydziału IV, Warszawa, 24 XI 1966 r., k. 192.

<sup>30</sup> Błędna konstrukcja zdania zmniejsza czytelność tej wypowiedzi. Być może właściwy zapis powinien brzmieć „szereg osób z kleru katolickiego powiązanego ściśle z kurią”.

<sup>31</sup> *Ibidem*, t. 2, Sprawozdanie z pracy po pionie Wydziału IV za rok 1966, Pułtusk, 2 I 1967 r., k. 16.

<sup>32</sup> *Ibidem*, t. 33, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Mikołaj”, Warszawa, 31 V 1969 r., k. 163, 173.

<sup>33</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 1, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Sierpcu dotyczący sytuacji po zagadnieniu pionu IV na terenie pow. Sierpc do naczelnika Wydziału IV KW MO ds. SB w Warszawie, Sierpc, 28 II 1968 r., k. 67. Podobnie było na innych konferencjach dekanalnych w tym samym czasie, zob. *ibidem*, t. 29, cz. 1, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Sierpcu dotyczący działalności kleru na pow. Sierpc do naczelnika Wydziału IV KW MO ds. SB w Warszawie, Sierpc, 7 III 1968 r., k. 83; *ibidem*, t. 29, cz. 1, Wyciąg z notatki służbowej ze spotkania z TW ps. „Ostrożny” z dn. 2 III 1968 r., Sierpc, 7 III 1968 r., k. 127.

<sup>34</sup> *Ibidem*, t. 33, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Mikołaj”, Warszawa, 31 V 1969 r., k. 163, 173.

TW „Junior”. Czytamy w niej, że TW przyjął swego rozmówcę „serdecznie i życzliwie”, chętnie odnosząc się do dalszej współpracy. „Przy okazji – napisał funkcjonariusz – wyjaśniłem z nim powody, dla których ujawnił wobec generalnego dziekana WP fakt swoich kontaktów ze mną (dziekan poinformował o powyższym kierownika Wydziału ds. Wyznań Prezydium St[ołecznej] Rady Narodowej, a ten z kolei Wydz[iał] IV KS MO). W sprawie tej «Junior» oświadczył, że dziekan zażądał od wszystkich księży, aby bezwzględnie informowali go o kontaktach z przedstawicielami władz państwowych. Chcąc być w porządku, TW powiedział dziekanowi, że byłem u niego. Nie podał jednak szczegółów. Na niniejszym spotkaniu przedyskutowaliśmy w związku z tym ponownie sprawę konspiracji. Przekonałem «Juniora», że kontakt jego ze mną należy do sfery prywatnej, z której nie musi się tłumaczyć wobec przełożonych, tym bardziej że kontakt ten w żadnym stopniu nie godzi w interes Dziekanatu Generalnego. W konsekwencji TW zapewnił mnie, że w przyszłości nikomu nie powie o kontaktach ze mną”<sup>35</sup>.

Rozpracowywane duchowieństwo podzielono tradycyjnie na trzy grupy: kler wrogi, kler lojalny i kler bierny, przy czym „wśród kryteriów oceny postawy przyjęto takie jak: stopień realizacji wytycznych kurii i Episkopatu, przestrzeganie obowiązującego w PRL systemu prawnego oraz respektowanie zarządzeń i polityki miejscowych władz administracyjnych”<sup>36</sup>. Praktycznie więc „pracownicy kurii i jej agend rozpracowywani są przez naszą służbę w ramach spraw operacyjnej obserwacji albo w ramach sprawy obiektowej. Pierwsze prowadzone są na tych, których cechuje wrogi stosunek do państwa oraz fanatyczne oddanie interesom Kościoła” – czytamy w jednym z dokumentów<sup>37</sup>. Dokonując szczegółowej selekcji w planie rozpracowania obiektu „Credo” z marca 1966 r., funkcjonariusze wskazywali, że ostatecznie „spośród księży zatrudnionych etatowo w obiekcie lub zajmujących ważne nieetatowe stanowiska, a wyróżniających się szczególną postawą, działalnością, oddaniem interesom Kościoła, hierarchii duchownej i religii, z czym w odniesieniu do niektórych idzie w parze negatywny stosunek wobec PRL, o czym mowa wyżej, należy zaliczyć:

1. ks. Wacława Jezuska<sup>38</sup>,
2. ks. Czesława Górskiego [...]”<sup>39</sup>

Z tego tytułu wszyscy ww. duchowni poddani zostali aktywnemu zainteresowaniu w ramach teczek ewidencji operacyjnej, które prowadzi Referat Bezp[ieczeństwa] w Płocku. Działalność biskupów: Sikorskiego, Dudźca i Wosińskiego, którzy wywierają

<sup>35</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 1, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Junior”, Warszawa, 21 III 1968 r., k. 116. Wyraz „mną” został przekreślony, ręcznie nadpisano „Służbą Bezp[ieczeństwa]”.

<sup>36</sup> *Ibidem*, t. 6, Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Płońsku do naczelnika Wydziału IV KW MO w Warszawie, Płońsk, 7 XII 1967 r., k. 18.

<sup>37</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 2, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 4 VI 1963 r., k. 31–32.

<sup>38</sup> Ks. inf. Wacław Jezusek (1896–1982) – kapłan diecezji płockiej, od 1923 r. wicekanclerz kurii diecezjalnej płockiej, w latach 1928–1939 i od 1940 r. wikariusz generalny diecezji płockiej, od 1945 r. kanclerz kurii w Płocku, w latach 1949–1963 rektor seminarium duchownego w Płocku, od 1964 r. radca kurii, a następnie do momentu przejścia w 1971 r. na emeryturę wikariusz generalny (A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2002, s. 242).

<sup>39</sup> Te dwa pierwsze nazwiska pojawiają się stosunkowo często również w dokumentach opracowywanych przez funkcjonariuszy w kolejnych latach. Pozostałe wzmiankowane w dokumencie osoby to księży: Mirosław Paciuszkiewicz, Stanisław Kuźniewski, Wacław Gapiński, Marcei Molski, Edmund Roman, Marian Batogowski, Henryk Rzepczyński i Szczepan Soszyński.

decydujący wpływ na kierunki pracy, jest kontrolowana w ramach teczek ewidencji operacyjnej prowadzonych przez Wydział IV<sup>40</sup>. Poza inwigilacją duchownych sporządzano kwestionariusze ewidencyjne na osoby zatrudnione w kurii i w seminarium oraz wykazy osób nierejestrowanych w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych, w tym: zakonnic zatrudnionych w Niższym Seminarium Duchownym, zakonnic zatrudnionych w pałacu biskupim, osób świeckich zatrudnionych w kurii i świeckich zatrudnionych w Wyższym Seminarium Duchownym<sup>41</sup>.

Przy okazji omawiania drugiej grupy wykorzystywanych w sprawie środków odnotowano, że uzyskiwane z punktu „W” informacje o kontaktach korespondencyjnych pracowników kurii są ograniczone i w niewielkim stopniu obejmują ich sprawy służbowe. Ograniczony dostęp do korespondencji wymienianej między kurią a Episkopatem spowodowany był tym, że posługiwano się gońcami, przy czym obie strony wykorzystywały w tym charakterze swoich pracowników etatowych. Podobny problem miała Służba Bezpieczeństwa z korespondencją między kurią a dziekanami; tu jako gońców wykorzystywano alumnów płockiego seminarium. Mimo tych utrudnień „materiały z punktu «W» pozwalają nam na głębsze rozeznanie interesującego nas obiektu, a jednocześnie na wykorzystanie ich do nowych pozyskań tajnych współpracowników oraz przedsięwzięć profilaktycznych. Przez punkt «W» opracowywani są przede wszystkim figuranci spraw operacyjnej obserwacji, czołowi przedstawiciele diecezji płockiej oraz wyrywkowo inni księża<sup>42</sup>. Równolegle stosowano dość powszechnie instalowane duchownym w całym kraju podsłuchy telefoniczne<sup>43</sup>. W tym przypadku zwracano uwagę na nieco mniejszą użyteczność tych środków, gdyż obejmowały jedynie osoby zamieszkujące na terenie Płocka. Podkreślano jednakże, iż działalność ta przynosi wymierne korzyści, gdyż „otrzymywane stąd informacje umożliwiają nam aktualne orientowanie się w kontaktach służbowych i towarzyskich pracowników kurii i jej agend oraz w innych sprawach wyłaniających się doraźnie<sup>44</sup>. W związku z tym punkt „T” w Płocku kontrolował telefony dwunastu osób i telefony biura kurialnego.

W zachowanych dokumentach można znaleźć wzmianki o przeprowadzanych tajnych przeszukaniach w pomieszczeniach kurii. I tak np. w notatce służbowej z 29 sierpnia 1962 r. czytamy, że 18 sierpnia tego roku „w wyniku przeprowadzonej tajnej lustracji obiektu «Credo»” zakwestionowano pewną liczbę dokumentów, w tym „oryginał dowodu osobistego (w barwnej buraczkowej oprawie) (*in blanco*) wydawany każdemu nowo wyświęcanemu księdzu – noszący herb kurii i diecezji płockiej oraz napis łaciński

<sup>40</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 28 III 1966 r., k. 231.

<sup>41</sup> Zob. *ibidem*, t. 67, cz. 2, Notatka służbowa z przeglądu osobowych źródeł informacji, spraw operacyjnych i osób pozostających w zainteresowaniu pionu IV R[eferatu] S[łużby] B[ezpieczeństwa] w Płocku, dokonanego w dn. 7–8 XI 1972 r., Warszawa, 17 XI 1972 r., k. 10–12.

<sup>42</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 2, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 4 VI 1963 r., k. 36.

<sup>43</sup> Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990: w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1998, s. 183; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2003, s. 188; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 143.

<sup>44</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 2, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 4 VI 1963 r., k. 36.



*Curia Dioecesisana Plocensis*<sup>45</sup>. Wypad taki powtórzono miesiąc później, 18 września o godz. 23.30, kiedy to „wraz z z[astęp]cą nacz[elnika] Wydziału I Dep[artamentu] IV MBP ppłk. Banasiem i dwoma prac[ownikami] Biura «T» przy pomocy TW «Sławek Dąbrowski» weszliśmy na teren obiektu «Credo» w Płocku. [...] W wyniku wejścia na niniejszy obiekt ustalono, że: biurko biskupa Dudźca jest zamknięte i nie ma do niego kluczy; wykorzystując obecność naszą, pobrano odciski kluczy od szafy zamykanej na klucz stojącej w jego gabinecie; wzięto odciski kluczy od biurka zamykanego na klucz przez ofic[jała] sądu ks. prał[ata] [Zdzisława] Piechnę; pobrano ponadto ślady klucza od biurka ref[erendarza] Ref[eratu] Duszpasterskiego oraz zamków wewnętrznych kościoła – katedry, gdzie odbywają się posiedzenia kapituły. Niezależnie od tego pobieżnie przejrano wszystką dokumentację, jaka znajduje się na obiekcie «Credo». Ustalono, że na obiekcie nie ma teczek personalnych duchownych<sup>46</sup>. W przeciwieństwie do pierwszej wizyty, tym razem „żadnego z przejranych dokumentów nie zakwestionowano, bowiem celem wejścia na obiekt było ustalenie możliwości realizacji zadania «Credo-Noc»<sup>47</sup>. Kryptonim oznaczał operację zakwaterowania w wolnym lokalu w budynku kurii „zaufanego człowieka – najlepiej bezdzietnego małżeństwa” – przy czym przed jego wprowadzeniem mieszkanie to zostałyby wyremontowane przez pracowników biura „T”, którzy założyliby tam odpowiednie instalacje. Następnie planowano wykorzystanie tego miejsca do składania nocnych wizyt w obiekcie „Credo” i przerzucania interesujących Służbę Bezpieczeństwa materiałów do położonego w pobliżu drugiego mieszkania, gdzie na stałe osadzono by funkcjonariusza odpowiedzialnego za odbiór zrealizowanego zadania „Credo-Noc”<sup>48</sup>. Ostatecznie instalacja podsłuchowa w budynku kurii płockiej została zainstalowana dopiero na początku lat siedemdziesiątych<sup>49</sup>.

Jednym z istotnych elementów SO „Credo” było objęcie obserwacją płockich biskupów. Ich rozpracowanie rozpoczęto od gruntownego przyjrzenia się ich przeszłości i kontaktom. W efekcie w dokumentach można więc znaleźć szereg typowych dla tego okresu sugestii, że np. bp Dudziec „jest podejrzany o utrzymywanie kontaktów z obcym wywiadem”<sup>50</sup>. Wskazywano, że „w okresie okupacji niemieckiej przyjaźnił się on z ks. Połasko Mieczysławem, członkiem nielegalnej organizacji N[arodowe] S[iły] Z[brojne], a po wyzwoleniu utrzymywał kontakty z b[yłym] właścicielem sklepu perfumeryjnego w Kielcach, podejrzany o pełnienie funkcji sekcijnej w wywiadzie zagranicznym. Jako biskup płocki [...] utrzymywał kontakty z przedstawicielami placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych w Polsce, o co podejrzewany jest również i obecnie. [...] Ponadto ustalono szerokie kontakty korespondencyjne ww. z Londynem i Paryżem”<sup>51</sup>. Z reguły zarzuty są formułowane w sposób dość ogólnikowy, ale niekiedy zostają doprecyzowane i stąd informacja, że z kolei bp Zakrzewski jest „jednym z wy-

<sup>45</sup> *Ibidem*, t. 71, Notatka służbowa, Warszawa, 29 VIII 1962 r., k. 2.

<sup>46</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa, Warszawa, 15 IX 1962 r., k. 4.

<sup>47</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>48</sup> Zob. *ibidem*, k. 5–6. Więcej na temat SO „Credo-Noc” zob. AIPN, 00227/710, t. 31.

<sup>49</sup> J. Pawłowicz, *Wstęp* [w:] *Płockie Milenium...*, s. 32.

<sup>50</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Streszczenie materiałów i planów opracowania członków kapituły, pracowników kurii biskupiej i seminarium duchownego w Płocku, Warszawa, 24 XII 1953 r., k. 18.

<sup>51</sup> AIPN, 0201/57, Charakterystyka kontrwywiadowcza świeckiego kleru rzymskokatolickiego, katolickich zakonów męskich i żeńskich, katolickich organizacji przykościelnych, Płock, 4 VII 1959 r., b.p.

trawnych agentów wywiadu watykańskiego. Przed wojną przebywał 10 lat w Rzymie i posiada tam b[ardzo] szerokie znajomości<sup>52</sup>.

Stosunkowo dużo miejsca w zachowanych materiałach sprawy „Credo” poświęcono relacjom między poszczególnymi biskupami oraz między biskupami a urzędnikami kurii. Z perspektywy doniesień TW i analiz dokonywanych przez funkcjonariuszy kuria można by odnieść wrażenie, że kuria była terenem nieustających walk o wpływy.

W początkowych dokumentach podkreślany jest przede wszystkim autorytarny sposób sprawowania władzy przez bp. Zakrzewskiego, który „jest zdania, że rządzić tylko może on, a nie kto inny, stąd też posiada opinię u księży jednowładcy i despoty”<sup>53</sup>. Podkreślano, że prowadziło to do powstawania wielu nieporozumień, „szczególnie między nim a biskupem sufraganiem Dudźcem, który miał żal do niego o odsuwanie go od udziału i zarządzania diecezją”. W konsekwencji tego „współpraca między nimi układała się sztywno i oficjalnie”<sup>54</sup>. Z biegiem czasu sytuacja ta uległa jednak pewnej poprawie. Przez wzgląd na podeszły wiek ordynariusza i jego problemy zdrowotne bp Dudziec zaczął być w znacznie większym stopniu angażowany w kierowanie pracami kurii i sprawowanie rządów w diecezji. W charakterystyce kontrwywiadowczej kurii płockiej z grudnia 1959 r. podkreślano, że sufragan „staje się coraz bardziej faktycznym kierownikiem kurii, wykazującym dużo energii i zdecydowania”<sup>55</sup>.

Przekazanie części władzy sufraganowi postrzegane było jako przejaw wzrostu jego znaczenia. „W związku z tym – czytamy w dokumentach – coraz oficjalniej krążą wśród księży wersje, że Dudziec zostanie ordynariuszem płockim po śmierci Zakrzewskiego”<sup>56</sup>. Podejrzenie takie sprawiło, że pod koniec lat pięćdziesiątych zaczęto baczniej przyglądać się działalności sufragana. Ocena ta już na samym początku wypadła dość niekorzystnie, gdyż – jak wskazywano – „brat ks. Dudźca po wyzwoleniu Polski był internowany do ZSRR za przynależność do nielegalnej organizacji”. Z kolei sam biskup dawał wyraz „swego negatywnego stosunku do księży zrzeszonych w Komisji Księży przy ZBoWiD” i „jest wrogo ustosunkowany do PRL”<sup>57</sup>.

Zasygnalizowana tu niechęć do „księży patriotów” była w tym okresie widoczna również wśród wielu urzędników kurialnych. Z punktu widzenia Służby Bezpieczeństwa nie sposób było nie zauważyć, że „kierownictwo kurii płockiej i niektórzy księża kurialiści [zarówno] w przeszłości, jak i obecnie dawali niejednokrotnie wyraz swojej wrogości do księży patriotów”<sup>58</sup>. W jednej z charakterystyk podkreślano, że ordynariusz „dyskryminował księży patriotów, zabronił nawet ks. Stefanowi Nowakowi pisania artykułów do pism «Głos Kapłana» i «Ksiądz Obywatel». Podobne stanowisko w tej sprawie zajmuje bp sufragan ks. Piotr Dudziec, rektor Wyższego Seminarium Duchownego ks. Wacław

<sup>52</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Streszczenie materiałów i planów opracowania członków kapituły, pracowników kurii biskupiej i seminarium duchownego w Płocku, Warszawa, 24 IX 1953 r., k. 15.

<sup>53</sup> AIPN, 0201/57, Informacja dotycząca kurii płockiej, Warszawa, 15 VI 1959 r., b.p.; por. AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Charakterystyka kontrwywiadowcza kurii płockiej, Warszawa, 2 XII 1959 r., k. 59.

<sup>54</sup> AIPN, 0201/57, Informacja dotycząca kurii płockiej, Warszawa, 15 VI 1959 r., b.p.

<sup>55</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Charakterystyka kontrwywiadowcza kurii płockiej, Warszawa, 2 XII 1959 r., k. 59.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> AIPN, 0201/57, Charakterystyka kontrwywiadowcza świeckiego kleru rzymskokatolickiego, katolickich zakonów męskich i żeńskich, katolickich organizacji przykościelnych, Płock, 4 VII 1959 r., b.p.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

Jezusek, wicekanclerz kurii płockiej ks. Czesław Górski i wielu innych”<sup>59</sup>. W dokumentach możemy znaleźć opinię, że w rozmowie z jednym z duchownych zaangażowanych w Okręgową Komisji Księży bp Zakrzewski miał powiedzieć wprost: „Wolałbym cię widzieć w więzieniu aniżeli w komisji u ZBoWiD-owców”<sup>60</sup>.

Analizując działalność płockiego sufragana, bardzo szybko skonstatowano, że „w jednym obaj biskupi są zgodni – reprezentują tak zwany twardy kurs w polityce wobec władz państwowych i stosunku wobec księży postępowych”<sup>61</sup>. Podkreślano, że z punktu widzenia władz bp Dudziec byłby wręcz zmianą na gorsze, ponieważ jest on „rzecznikiem faworyzowania najbardziej wrogo występujących wobec państwa księży i zwolennikiem fanatyczno-ascetycznego podporządkowania wszystkich spraw interesom Kościoła”<sup>62</sup>. Porównując tych dwóch biskupów, zauważano, że ich poglądy są zbieżne i „jeżeli zachodzą tu pewne rozbieżności, to tylko co do taktyki i sposobu załatwiania określonych spraw czy problemów”. Różnica ta wynikała z odmienności charakterów obu duchownych i przejawiała się w tym, że o ile Zakrzewski „jest bardziej tchórzliwy, uważa, że lepiej jest ostrożniej prowadzić wrogą działalność (nie oficjalnie), nie narażając się na represje”, o tyle z kolei jego sufragan to człowiek „bardziej popędliwy, większy asceta i fanatyk, jest zdecydowany w swoich wystąpieniach mających niekiedy znamiona antypaństwowe (ostatnie jego wystąpienie podczas wizytacji parafii i kongregacji dziekanów)”<sup>63</sup>.

Analiza poczynań bp. Dudźca pozwoliła funkcjonariuszom bardzo szybko udokumentować jego wrogi stosunek do PRL. W sporządzonej w Urzędzie do spraw Wyznań charakterystyce podkreślano, że „przyjaźni się z księżmi negatywnie ustosunkowanymi do obecnej rzeczywistości, utrzymuje z nimi ścisłe kontakty, zaś księży postępowych wcale nie uważa, odstręczając ich przy tym od pracy społecznej. Z całej jego działalności przebija wrogi stosunek do Polski Ludowej”<sup>64</sup>. Nietrudno było wychwycić w jego nauczaniu akcenty polityczne, gdyż w czasie kazań wygłaszanych w katedrze płockiej „między innymi wypowiedział się, «że są dziś władze, które uciskają innych, często ludzi niewinnych, uczciwych, nie wiedząc, że powołani zostali do władzy przez wolę Bożą, że są ludzie i tacy, którym przeszkadza, jak inni się modlą, chodzą do Kościoła albo odprawiają rekolekcje. To jest tyrania i dyktatura»”<sup>65</sup>. Wskazywano, że podczas wizytacji kanonicznej parafii w maju i czerwcu 1961 r. „publicznie wyszydzał zdobycze nauki i wyklinał niewierzących, zarzucając, że dusze zaprzedały [*sic!*] diabłu. Mówił o kruchości i tymczasowości obecnego ustroju oraz tych wszystkich, którzy prześladują Kościół. Ubolewał z powodu «wyzyskiwania polskiego robotnika» i starał się udowodnić,

---

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> AAN, UdsW, 125/299, Karta ewidencyjna nr 453/Pl/Warsz. Zakrzewski Paweł Tadeusz biskup płocki, k. 2.

<sup>61</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Charakterystyka kontrwywiadowcza kurii płockiej, Warszawa, 2 XII 1959 r., k. 59.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca kurii i duchowieństwa na terenie diecezji płockiej, Warszawa, 30 V 1962 r., k. 94; *ibidem*, Działalność kleru w województwie warszawskim w 1961 r., Warszawa, 4 IV 1962 r., k. 153; *ibidem*, Kuria i diecezja płocka, Warszawa, 22 II 1962 r., k. 138.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Charakterystyka kontrwywiadowcza kurii płockiej, Warszawa, 2 XII 1959 r., k. 59.

<sup>64</sup> AAN, UdsW, 125/1991, Charakterystyka. Ks. Dudziec Piotr, biskup sufragan diecezji płockiej, b.d., k. 8.

<sup>65</sup> AIPN, 0201/57, Charakterystyka kontrwywiadowcza dotycząca kleru rzymskokatolickiego, katolickich organizacji przykościelnych, Płock, 20 XI 1961 r., b.p.

że na Zachodzie robotnik ma lepiej”<sup>66</sup>. A przy tym „wypowiadał się do wiernych, «że państwo coraz bardziej prześladowuje księży, ogranicza się ich w obrzędach religijnych, prześladowuje się naukę religii, chcą naszą wiarę zgłębić, wprowadzając różnego rodzaju utrudnienia, co na pewno i sami to zauważyliście, ale przyjdzie czas, gdy Bóg ukaże tych wszystkich, którzy wiarę naszą prześladowają»”<sup>67</sup>. Z uwagi na tego typu wypowiedzi bp Dudziec był w czerwcu 1961 r. pisemnie ostrzegany przez Wydział ds. Wyznań PWRN, gdyż jak podkreślano „Jego wystąpienia publiczne podczas Świąt Wielkanocnych, jak i w okresie świąt Bożego Ciała w br. zakłócają porządek publiczny”<sup>68</sup>.

Sytuacja w diecezji uległa zmianie, gdy pod koniec 1961 r. drugim biskupem pomocniczym został Jan Wosiński. W związku z tym opracowano szczegółowy plan zabezpieczenia przebiegu konsekracji, uaktywniono dotychczasowych TW i nasilono w tych dniach „kontrolę kleru dołowego”<sup>69</sup>. W ocenie duchownych nowy sufragan budził mieszane uczucia. Wskazywano, że jest „ogólnie rzecz biorąc człowiekiem wartościowym, o wysokich walorach intelektualnych. Posiada jednak cechy utrudniające mu współżycie z otoczeniem, głównie księżmi. Przejawia się to szczególnie w jego upartości, nieustępliwości i zbyt wygórowanym rygorystycznym. Bardzo trudno jest go przekonać. Broni swych poglądów uparcie nawet w sytuacjach, gdy nie ma racji. Będąc np. na KUL-u, potrafił przez całą noc dyskutować z kolegami i obstawać przy swoim, choć inni wykazywali mu brak podstaw ku temu. Powyższe powoduje, iż jest mało elastyczny. Wynika to w dużej mierze – zdaniem «Wiśniewskiego» – z braku doświadczenia życiowego, z traktowania wszystkiego z punktu widzenia teoretycznego, a nie praktycznego. Wobec księży jest bardzo rygorystyczny, wyniosły, również w stosunku do wielu dawnych przyjaciół, do grona których zalicza się też TW «Wiśniewski»”<sup>70</sup>.

Nowy sufragan objął po śmierci bp. Zakrzewskiego rządy w diecezji jako administrator apostolski. Nie sposób jednak nie zauważyć, że od samego początku liczył się z możliwością nominacji na ordynariusza wakującej diecezji. Podobnie sytuację oceniano w tym okresie w Urzędzie do spraw Wyznań, gdzie podkreślano: „Charakterystyczną rzeczą jest, że o mianowaniu Wosińskiego sufraganem plockim wspomina tylko kard. Wyszyński w wydanych w tej sprawie komunikatach i pismach, natomiast wbrew normalnej praktyce watykańskie pismo urzędowe «Acta Apostolica Sedis» umieszcza nazwisko nominata bez żadnego komentarza co do jego funkcji. Nasuwa to podejrzenie, że Wosiński został w rzeczywistości mianowany biskupem rezydencjalnym plockim, a dla omińnięcia przepisów dekretu o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych ten fakt utajono”<sup>71</sup>. W związku z nie do końca jasną pozycją bp. Wosińskiego

<sup>66</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Informacja dotycząca kurii i duchowieństwa na terenie diecezji plockiej, Warszawa, 30 V 1962 r., k. 95; *ibidem*, Działalność kleru w województwie warszawskim w 1961 r., Warszawa, 4 IV 1962 r., k. 154; *ibidem*, Kuria i diecezja plocka, Warszawa, 22 II 1962 r., k. 138.

<sup>67</sup> AIPN, 0201/57, Charakterystyka kontrwywiadowcza dotycząca kleru rzymskokatolickiego, katolickich organizacji przykościelnych, Płock, 20 XI 1961 r., b.p.

<sup>68</sup> AAN, UdsW, 125/199i, Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie do bp. Piotra Dudźca, 24 VI 1961 r., k. 10.

<sup>69</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 2, Plan zabezpieczenia przebiegu konsekracji biskupa nominata Jana Wosińskiego w Płocku, Warszawa, 1 II 1962 r., k. 46–48.

<sup>70</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 1, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Wiśniewski”, Warszawa, 14 VI 1968 r., k. 234–235.

<sup>71</sup> AAN, UdsW, 70/31, Notatka w sprawie mianowania bp. Jana Wosińskiego administratorem apostolskim diecezji plockiej, b.d., k. 4.

w następnych latach dało się zauważyć jego balansowanie – „biskup Wosiński, robiąc wszystko, aby jak najbardziej przypodobać się prymasowi, stara się jednocześnie nie zaognić stosunków z władzami państwowymi”<sup>72</sup>. Tę kompromisowość dostrzegali również funkcjonariusze, którzy wskazywali, że „aktualny stosunek biskupa Wosińskiego do państwa jest podyktowany – jak się wydaje – również pewnymi względami taktycznymi. Licząc się bowiem z możliwością uzyskania nominacji na ordynariusza, pragnie on, aby nie napotkała ona przeszkód ze strony władz państwowych”<sup>73</sup>.

Przekazanie władzy w diecezji bp. Wosińskiemu wiązało się z odsunięciem na boczny tor kierującego diecezją jako wikariusz generalny bp. Dudźca. Wskazywano wręcz, że ten ostatni odebrał takie posunięcie „jako wymierzony mu policzek”. Zdaniem funkcjonariuszy ten stan rzeczy wpłynął „w sposób zasadniczy na zmianę jego stosunku wobec PRL”, co przejawiało się w tym, że „zamiast uprzednio dość często zdarzających się wystąpień wrogich [...] zaczął nawet poruszać z ambony tematy pozytywne”. W efekcie „za zajmowanie właściwej postawy władze państwowe wyraziły zgodę w r. 1964 na jego wyjazd do Rzymu na III sesję soboru watykańskiego”<sup>74</sup>. Zmianę w zachowaniu biskupa dostrzeżono również w Urzędzie do spraw Wyznań, gdzie w charakterystyce z 1966 r. podkreślano, że „Do niedawna był bardzo agresywnym i fanatykiem. Ostatnie antagonizmy, jakie się wytworzyły między nim a biskupem Wosińskim na tle walki o władzę w diecezji, spowodowały, że mniej napastliwie i agresywnie wypowiada się pod kątem władz państwowych”<sup>75</sup>.

Wakat na urzędzie ordynariusza diecezji płockiej trwał przez ponad dwa lata. Wreszcie w lutym 1964 r. doszło do zmiany kończącej ten zastój<sup>76</sup>. Informacja o nominacji pojawiła się również w meldunkach Służby Bezpieczeństwa: „Przez tut[ejszy] punkt «T» uzyskano dane, że został mianowany biskup ordynariusz diecezji płockiej w osobie ks. Bogdana Sikorskiego, dotychczasowego wicekanclerza kurii poznańskiej”<sup>77</sup>. Informujący o tej nominacji wiernych bp Wosiński podkreślał: „Znam go dobrze z lat wspólnych studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i mogę zapewnić, iż wyświadczona nam w jego osobie Łaska Bożej Opatrzności napętni rychło serca nasze głęboką radością, bo odnajdziemy w nim Dobrego Pasterza i Ojca, rozumnego Przewodnika na drodze zbawienia naszych dusz”<sup>78</sup>. Z kolei witający 12 kwietnia nowego arcybiskupa bp Dudziec stwierdził: „Myśmy czekali na Waszą Ekszelencję od dwóch i pół roku. Diecezja w tym czasie miała swoje rządy i kapitulne, i apostolskie, ale one były ze swej natury przejściowe i czekaliśmy na przyjście biskupa płockiego z miłosierdzia Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski”<sup>79</sup>.

<sup>72</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 2, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 4 VI 1963 r., k. 14.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> AIPN, 0201/78, t. 4, cz. 1, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 28 III 1966 r., k. 210.

<sup>75</sup> AAN, UdsW, 125/199i, Charakterystyka, Biskup Piotr Dudziec, sufragan i wikariusz generalny w diecezji płockiej, 4 II 1966 r., k. 18.

<sup>76</sup> Pełny tekst bulli nominacyjnej zob. „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1964, nr 5, s. 98.

<sup>77</sup> AIPN, 0201/78, t. 49, Meldunek zastępcy komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej ds. bezpieczeństwa, Płock, 10 II 1964 r., k. 11.

<sup>78</sup> Cyt. za: „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1964, nr 5, s. 101.

<sup>79</sup> *Ibidem*, nr 6–7, s. 159.

Okres rządów bp. Wosińskiego wielu duchownym kojarzył się z dużym rygoryzmem. W doniesieniach TW pojawiają się uwagi wskazujące, że „księża w diecezji byli niezadowoleni z rządów Wosińskiego dlatego, że wprowadził on surową dyscyplinę i wymaga od podwładnych należytego wykonywania obowiązków kapłańskich”<sup>80</sup>. Skala owego niezadowolenia była na tyle duża, że „ogólnie mianowanie nowego ordynariusza w Płocku wywołało zamęt wśród księży, starsi i młodzi cieszą się, że nie będzie nim dalej bp Wosiński, który swym niezyciowym podejściem formalnie poprawnym – zraził ogół kleru diecezjalnego”<sup>81</sup>. Zadowolenie z tej nominacji okazywali zwłaszcza księża znający nowego ordynariusza osobiście. I tak – czytamy – że np. „«Piotr» osobiście jest wybitnie zadowolony z mianowania bp. Sikorskiego ordynariuszem płockim. Ma on według swej relacji znać osobiście obecnego ordynariusza, który kilka razy był w domu jego dalszej kuzynki w Poznaniu, wesoło się z nim bawił i nawet zaprzyjaźnił”<sup>82</sup>. Niektórzy duchowni obiecywali sobie po tej zmianie bardzo wiele. „Wśród księży mówi się – możemy przeczytać w pewnym meldunku – że bp Wosiński Jan zostanie przeniesiony do innej diecezji, prawdopodobnie warszawskiej lub kieleckiej, i decyzja taka byłaby przyjęta z jeszcze większym zadowoleniem”<sup>83</sup>. Ci, którym doskwierał rygoryzm poprzednich rządców diecezji, mogli teraz odreagować, toteż jeden z księży, opisując zaistniałą sytuację, wskazywał, „że (bp Dudziec) jeden dostał czubem buta w tyłek i wyskoczył z fotela wikariusza kapitulnego, choć szumiął, kręcił, obiecywał, rządził – tym się zbłądził. Po nim skakał i rzucał się administrator apostolski bp Wosiński, ale dostał kopniaka całą nogą i wyleciał z trzaskiem – wyszedł błaznem”<sup>84</sup>.

W początkowym okresie nowy ordynariusz płocki oceniany był przez kręgi kościelne raczej pozytywnie. Relacjonując rozmowę z ks. Władysławem Celmerowskim, funkcjonariusz zanotował: „Zapytałem kandydata – jak księża oceniają dotychczasowy okres jego [bp. Sikorskiego] «rządów» w diecezji? W odpowiedzi stwierdził, że według opinii dość szerokiego grona księży z samego Płocka i z diecezji bp Sikorski jest człowiekiem wysoce inteligentnym, czytany, rozsądnym, starającym się przystosować działalność Kościoła do współczesnych warunków. Stąd jego lojalna postawa wobec państwa. Często w rozmowach – oświadczył kandydat – gdy porusza się problem załatwiania niektórych zagadnień u władz państwowych, bp Sikorski zawsze zajmuje stanowisko umiarkowane. Twierdzi, że trzeba być cierpliwym, że w «gorączce» nic nie da się załatwić. Ta postawa biskupa zjednuje mu szacunek zwłaszcza u tych księży, którzy pracują w kurii czy też na stanowiskach administratorów parafii”<sup>85</sup>. Wielu duchownych wskazywało w tym okresie, że „bp Sikorski jest wielkim realistą, a nade wszystko gorącym zwolennikiem

<sup>80</sup> AIPN, 0201/78, t. 49, Meldunek zastępcy komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej ds. bezpieczeństwa, Płock, 10 II 1964 r., k. 11.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca spotkania (pozaplanowego) odbytego w dn. 19 II 1964 r. z TW ps. „Kowalski Stanisław”, Warszawa, 24 II 1964 r., k. 22.

<sup>82</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z pozaplanowego spotkania odbytego dn. 21 II 1964 r. z TW ps. „Piotr”, Warszawa, 25 II 1964 r., k. 28.

<sup>83</sup> *Ibidem*, Meldunek zastępcy komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej ds. bezpieczeństwa, Płock, 10 II 1964 r., k. 11.

<sup>84</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca spotkania (pozaplanowego) odbytego w dn. 19 II 1964 r. z TW ps. „Kowalski Stanisław”, Warszawa, 24 II 1964 r., k. 22.

<sup>85</sup> AIPN, 0201/78, t. 52, Notatka służbowa z rozmowy z ks. Władysławem C[elmerowskim], Warszawa, 2 VIII 1965 r., b.p.

poprawy stosunków państwo–Kościoł. Wykazuje przy tym dużą radość życia w obcowaniu z ludźmi<sup>86</sup>. Podobnie w superlatywach oceniali go klerycy, którzy wskazywali, że „obecny bp Bogdan Sikorski, jak słyszy się od starszych kolegów, jest jednym z lepszych i bardziej przywiązanym do kleryków i duchowieństwa swej diecezji. Przy ceremoniach, jakie prowadzi, jest spokojny, nie stawia sprzeciwu, tak jak bp Piotr Dudziec, który lubi nieraz zwrócić uwagę klerykom spełniającym pewne funkcje podczas ceremonii<sup>87</sup>”.

Bardzo szybko dało się zauważyć, że nowy ordynariusz rozpoczął przekształcanie dotychczasowych zasad funkcjonowania diecezji. Do tej pory oficjalnym organem duchowieństwa diecezji płockiej był wydawany od 1906 r. „Miesięcznik Pastorski Płocki”. 25 marca 1965 r. bp Sikorski ogłosił dekret, w którym pisał: „Administracji diecezjalnej czasów dzisiejszych trzeba sprężystego, sprawnego i szybkiego przekazywania dekretów, zarządzeń i dyrektyw i zaleceń władzy duchownej. Potrzeb tejże administracji nie jest w stanie zaspokoić w pełni «Miesięcznik Pastorski Płocki». Dlatego zarządzam wydawanie Okólnika przez moją kurię diecezjalną<sup>88</sup>. Od tego momentu drugim organem w diecezji płockiej był więc „Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej”.

W późniejszym okresie znaczącym problemem w funkcjonowaniu kurii płockiej będą ukazujące się przez kilka lat i ostemplowywane pieczęcią kurialną anonimy podważające działania bp. Sikorskiego<sup>89</sup>. Część z nich będzie wzorowana w swej zewnętrznej formie na kurialnych „Okólnikach”. Na podstawie rozmów ze współpracownikami wskazywano, że dokumenty te wywołują „niepokój i zamieszanie”, stanowią „poważny problem” w diecezji. Wymierzone w ordynariusza oraz popierających go księży kurialnych i diecezjalnych „lewe okólniki” były tym groźniejsze, że – jak pisano – „zawierają one częściowo fakty i oszczerstwa, które mają kompromitować te osoby<sup>90</sup>”. Troska ordynariusza związana była z tym, że „krążące anonimy docierają do Rzymu i Wyszyńskiego i przez dłuższy okres czasu mogą wywrzeć niepożądany wpływ na ujemne opinie o nim<sup>91</sup>”. Podkreślano przy tym, że są one rozpowszechniane również wśród duchowieństwa innych diecezji. Jeden z TW wskazywał nawet, że „na terenie diecezji gdańskiej i olsztyńskiej, gdy któremuś z księży coś się nie powiedzie, to w formie uwagi mówi się: «aleś wpadł, jak biskup Sikorski w Płocku», za tym stwierdzeniem kryją się dwie prawdy, o których

<sup>86</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa sporządzona na podstawie informacji kandydata na TW ps. „Marek”, uzyskanych dn. 26 VIII 1965 r., Warszawa, 17 IX 1965 r., b.p.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Doniesienie TW „Franek”, Płock, 5 I 1965 r., b.p.

<sup>88</sup> „Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej” 1965, nr 1, s. 72.

<sup>89</sup> Podobne działania mające dyskredytować hierarchów kościelnych podejmowano również w innych rejonach kraju. Przykładem tego mogą być nastawiona na „skompromitowanie w oczach duchowieństwa kierownictwa kurii siedleckiej i jej biskupa [Ignacego Świrskiego]” sprawa o kryptonimie „Rekin Podlaski” z 1962 r. czy rozprowadzane w latach 1968–1973 wśród księży diecezji przemyskiej anonimowe ulotki zawierające pomówienia w stosunku do bp. Ignacego Tokarczuka, zob. AIPN, 0201/77, t. 4, Pismo naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Warszawie go naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie w sprawie o kryptonimie „Rekin Podlaski”, k. 11 (druk w: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A Dziurok, Warszawa 2004, s. 263–264; P. Chmielowiec, *Działania lokalnego aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, 2003, s. 83–84).

<sup>90</sup> AIPN, 0201/78, t. 36, Notatka służbowa ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Potrzebny”, Warszawa, 27 VII 1972 r., k. 22.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 23.

się mówi wśród księży diecezji płockiej<sup>92</sup>. Początkowo bp Sikorski uważał, że materiały te są – „jak się wyraził – dziełem UB”<sup>93</sup>, ale z czasem, „kiedy pojawiło się w nich więcej szczegółów, o których wiedzieć mogli tylko najbliżsi”, doszedł do wniosku, że „jest to dzieło kilku księży seminaryjnych niezadowolonych z obecnej swej roli i pozycji”<sup>94</sup>, a nawet miał wiązać je z osobą bp. Wosińskiego<sup>95</sup>. Nie da się ukryć, że nawet jeśli za tą prowokacją nie stała Służba Bezpieczeństwa, to jednak umieszczone na marginesie dokumentów dopiski: „Uwzględnić we wnioskach dot[yczących] dezintegracji”<sup>96</sup> świadczą o tym, że potrafiono wykorzystać ten materiał. Nie bez racji „niektórzy księża, jak np. TW «Mateusz», stwierdzają, że państwo nie musi prowadzić aktywniejszej działalności, by rozbić ich środowisko, bowiem księża poprzez wydawanie takich dokumentów sami do tego doprowadzą”<sup>97</sup>.

Druga istotna zmiana dała się zauważyć już wkrótce po objęciu przez bp. Sikorskiego rządów w diecezji. W pierwszym okresie „nie podejmował on jakichś ważniejszych decyzji o charakterze organizacyjno-duszpasterskim czy personalnym i nie angażował się osobiście do bezpośredniej aktywniejszej działalności na tych odcinkach”<sup>98</sup>. W tych dniach nowy ordynariusz płocki starał się opierać na ludziach doświadczonych i znających realia diecezji. Stąd też, jak zanotowano, „bp Bogdan Sikorski dotychczas opiera się głównie na: bp. Janie Wosińskim, ks. Wacławie Jezusku, ks. Czesławie Górskim oraz ks. Stanisławie Kutniewskim. Według oceny poważnej części duchowieństwa diecezjalnego są oni głównymi filarami kurii, o czym świadczą piastowane przez nich stanowiska wikariuszów generalnych (Wosiński i Jezusek), wicekanclerza (Górski) i kierownika Wydziału Duszpasterskiego (Kutniewski). [...] Charakterystycznym jest, że nowy ordynariusz całkowicie odsunął od wpływów na życie kurialne i diecezjalne bp. Dudźca”<sup>99</sup>. Ta ostatnia opinia nie była odosobniona, gdyż – jak podkreślano – ordynariusz faworyzował w tym okresie Wosińskiego, a nie doceniał Dudźca<sup>100</sup>. Co więcej, w ocenie jednego z TW „bp Sikorski jakoby nie dostrzega bp. Dudźca, który także mu się nie narzuca i nie szuka z nim kontaktów. Wymieniony nie był ani razu u bp. Sikorskiego w pałacu i podobnie ordynariusz nie odwiedzał mieszkania sufragana”<sup>101</sup>.

Jednak już wkrótce nowy ordynariusz poczuł się na tyle pewnie, że „zaczął ujmować rządy kurią i diecezją w swoje ręce. Uwidocznilo się to w dokonaniu szeregu zmian

<sup>92</sup> AIPN, 0201/78, t. 65, Notatka służbowa ze spotkania odbytego w dn. 28 X 1974 z TW ps. „Krzysztof”, Płońsk, 29 X 1974 r., k. 279.

<sup>93</sup> *Ibidem*, t. 77, Meldunek I zastępcy komendanta ds. SB w Płońsku dla naczelnika Wydziału IV KW MO ds. SB w Warszawie, Płońsk, 9 V 1969 r., k. 91.

<sup>94</sup> *Ibidem*, t. 36, Notatka służbowa ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Potrzebny”, Warszawa, 27 VII 1972 r., k. 22.

<sup>95</sup> *Ibidem*, t. 33, Informacja nr 87/69 dotycząca sytuacji kurii i diecezji płockiej, Warszawa, 24 VII 1969 r., k. 226.

<sup>96</sup> Zob. *ibidem*, t. 36, Notatka służbowa ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Potrzebny”, Warszawa, 27 VII 1972 r., k. 22.

<sup>97</sup> *Ibidem*, t. 64, Meldunek o aktualnej sytuacji wśród kleru parafialnego w powiecie gostyńskim, Gostynin, 3 III 1972 r., k. 8.

<sup>98</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 1, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 28 III 1966 r., k. 201.

<sup>99</sup> *Ibidem*, t. 45, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Uczciwy”, Warszawa, 14 X 1964 r., k. 44.

<sup>100</sup> *Ibidem*, t. 45, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Mieczysław”, Warszawa, 10 X 1964 r., k. 38.

<sup>101</sup> *Ibidem*, t. 45, Notatka służbowa ze spotkania odbytego w dn. 11 X 1964 r. z TW ps. „Cezary Borgia”, Warszawa, 12 X 1964 r., k. 48.



organizacyjno-personalnych, zaktywizowaniu osobistej działalności duszpasterskiej, bezpośrednim zaangażowaniu się do kierowania pracą podległych sobie księży kurialnych, diecezjalnych oraz samą kurią i jej agendami<sup>102</sup>. Od tego momentu wyraźnie dało się zauważać odsunięcie w cień dotychczasowego administratora diecezji. Choć obaj sufragani zostali pozbawieni istotniejszego wpływu na ważniejsze decyzje, to podkreślano, że „pozycja [odsuniętego wcześniej na bok] bp. Dudźca w diecezji coraz bardziej wzrasta, co powoduje zadowolenie wśród starszej generacji, a uwagi krytyczne w obozie Wosińskiego”<sup>103</sup>. Posunięcie takie wiązało się prawdopodobnie z tym, że nowy ordynariusz znacznie mniej obawiał się ambicji bp. Dudźca aniżeli świeżo odsuniętego od władzy administratora apostolskiego i obozu jego zwolenników. W notatce relacjonującej rozmowę z jednym z tajnych współpracowników funkcjonariusz zanotował: „Jeśli chodzi o sytuację w kurii, to zdaniem TW nic tam się nie zmienia. [...] Z sufraganów coraz częściej przy Sikorskim widoczny jest bp Dudziec, który jednak ze względu na starszy wiek i niezbyt dobry stan zdrowia na dalszą «metę» nie liczy się. Biskup Wosiński «zaszył się» w seminarium i jest prawie niewidoczny”<sup>104</sup>.

Wskazywano, że „ordynariusz darzy nieco większą sympatią bp. Dudźca niż Wosińskiego. Biskup Dudziec towarzyszył mu nawet w podróży *ad limina apostolorum* do Rzymu, która miała miejsce w okresie od 7 stycznia do 6 marca [19]69 r.”<sup>105</sup> Należy jednak zauważyć, że wbrew zawartym tu sugestiom towarzystwo jednego tylko sufragana niekoniecznie musiało świadczyć o jakichś sympatiach ordynariusza. Biskup Wosiński nie towarzyszył ordynariuszowi w Rzymie z tej prostej przyczyny, że nie dostał paszportu. Już bowiem w styczniu „bp Jan Wosiński żalił się do ks. [Władysława] Celmerowskiego, że władze państwowe odmówiły mu wydania paszportu”<sup>106</sup>. Wspominający tę rozmowę ks. Celmerowski „zaznaczył, iż daje się zauważyć przygnębienie u tego biskupa. Uważa, że jedną z przyczyn tego stanu jest m.in. fakt nieotrzymania przezeń zezwolenia na wyjazd za granicę i to w sytuacji, gdy pozostali biskupi płoccy, jak również wielu księży, otrzymują paszporty bez większych przeszkód”<sup>107</sup>.

To odmienne traktowanie przez ordynariusza obu sufraganów było wyraźnie zauważane przez duchowieństwo. „W czasie nieobecności ordynariusza – czytamy w jednym z doniesień – całość władzy w diecezji została przekazana sufraganowi Dudźcowi, który w związku z tym czuje się bardzo zadowolony i zaszczycony, że uprawnienia reprezentowania diecezji przypadły właśnie jemu, a nie Wosińskiemu. Zdaniem TW to szczególne zadowolenie Dudźca wy pływa z przekonania o swojej pożyteczności dla diecezji oraz ze starych zadrążeń z okresu rządów Wosińskiego. Szereg księży wyraża pogląd, że bp Sikorski zastosował ciekawy chwyt psychologiczny i poprzez w rzeczywistości nic nie znaczącą decyzję całkowicie pozyskał sobie sufragana Dudźca, a jednocześnie bardziej i w sposób wyraźny odsunął od kurii Wosińskiego. Przygnębienie Wosińskiego jest wy-

<sup>102</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 1, Charakterystyka obiektu „Credo” i kierunkowy plan jego rozpracowania, Warszawa, 28 III 1966 r., k. 202.

<sup>103</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 2, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Ornat”, Warszawa, 4 VI 1968 r., k. 288.

<sup>104</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 1, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Uczciwy”, Warszawa, 18 III 1968 r., k. 109.

<sup>105</sup> *Ibidem*, t. 33, Informacja nr 87/69 dotycząca sytuacji kurii i diecezji płockiej, Warszawa, 24 VII 1969 r., k. 226.

<sup>106</sup> *Ibidem*, t. 33, Notatka służbowa ze spotkania z kandydatem na TW „Elegant”, Warszawa, 24 I 1969 r., k. 5.

<sup>107</sup> *Ibidem*.

rażne, czego nie stara się on nawet ukrywać<sup>108</sup>. W tej sytuacji wskazywano, że stosunki biskupa Wosińskiego „z bp. Sikorskim są oziębłe, choć pozornie wszystko wygląda dobrze. Rzadko bywają u siebie na tego typu uroczystościach jak imieniny, przyjęcia itp. Po prostu unikają, zwłaszcza Wosiński, sytuacji, w których zmuszeni są do wzajemnego towarzyszenia sobie<sup>109</sup>. Tak więc „na zewnątrz obaj biskupi stwarzają pozory uprzejmości wobec siebie, ale faktycznie pozostają w stosunkach chłodnych i wyłącznie na płaszczyźnie służbowej<sup>110</sup>. Taka sytuacja mogła rodzić niechęć zepchniętego na margines sufragana, który „w gronie najbardziej zaufanych księży” wyrażał niezadowolenie „z przypisywanej mu przez ordynariusza roli<sup>111</sup>. Niezadowolenie to było powszechne i „zdaniem «Potrzebnego» Sikorski zdaje sobie doskonale sprawę również z niechęci bp. Wosińskiego do jego osoby. Biskup Wosiński jest w pewnym sensie dogmatykiem i człowiekiem wyizolowanym w środowisku kościelnym. Posiada narosłe w przeszłości żale za niedoceniając go «nowatorsko-reformatorskich» pociągnięć w okresie sprawowania funkcji administratora apostołskiego w diecezji<sup>112</sup>.

Zmiany w pozycji bp. Wosińskiego sprawiły, że „w ocenie duchowieństwa stał się bardziej przystępny i taktowny wobec księży. Podkreśla się w tym istotny wpływ doświadczenia i układu sytuacji w diecezji<sup>113</sup>. Uważano jednak, że jest to zmiana pozorna i „w warunkach posiadania «władzy» na pewno byłby surowy i żądał bezwzględnej dyscypliny”. Zanotowano przy tym, iż „TW «Wiśniewski» jest tak mocno ugruntowany w tym przekonaniu, że – jak oświadczył – nie chciałby, mimo iż jest zaliczony do przyjacieleń Wosińskiego, podlegać jemu jako ordynariuszowi<sup>114</sup>. W kolejnych latach wskazywano przy tym na zmianę relacji łączących biskupa z prymasem, wskazując, iż „traci on łaski u kardynała Wyszyńskiego, którego w przeszłości był wielkim zwolennikiem<sup>115</sup>. Różnie jednak próbowano interpretować ten fakt. W jednym z doniesień czytamy więc, że „stosunek Wosińskiego do kardynała Wyszyńskiego przed kilku ubiegłymi latami był bardzo pozytywny. Oceniano go w diecezji jako «człowieka prymasowskiego». Obecnie nie można go takim nazwać. Jest przede wszystkim bardziej rozsądny od prymasa w zakresie stosunków państwo–Kościół i w podejściu do wielu zagadnień czysto kościelnych, w tym także związanych z tzw. odnową soborową<sup>116</sup>. Z kolei w innych dokumentach próbowano interpretować to ochłodzenie stosunków tym, że „sufragan bp Wosiński obniżył swój autorytet w diecezji, u prymasa i w Watykanie. Powodem jest to, że z chwilą objęcia pełni władzy w diecezji podjął walkę z księżmi postępowymi, tzw. patriotami. Dot[yczy] to m.in. księży «caritasowców», «paxowców» i innych za

<sup>108</sup> AIPN, 0201/78, t. 40, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Ornat”, Warszawa, 18 XI 1967 r., k. 6.

<sup>109</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 1, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Wiśniewski”, Warszawa, 14 VI 1968 r., k. 234.

<sup>110</sup> *Ibidem*, t. 51, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Ornat” odbytego w dn. 15 III 1973 r., Warszawa, 16 III 1973 r., k. 52.

<sup>111</sup> *Ibidem*, t. 33, Informacja nr 87/69 dotycząca sytuacji kurii i diecezji płockiej, Warszawa, 24 VII 1969 r., k. 226.

<sup>112</sup> *Ibidem*, t. 36, Notatka służbowa ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Potrzebny”, Warszawa, 27 VII 1972 r., k. 22.

<sup>113</sup> *Ibidem*, t. 36, Notatka służbowa z informacji udzielonej przez TW „Uczciwy” w czasie spotkania w dn. 10 VI 1972 r., Warszawa, 10 VI 1972 r., k. 18.

<sup>114</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 1, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Wiśniewski”, Warszawa, 14 VI 1968 r., k. 234–235.

<sup>115</sup> *Ibidem*, t. 36, Notatka służbowa z informacji udzielonej przez TW „Uczciwy” w czasie spotkania w dn. 10 VI 1972 r., Warszawa, 10 VI 1972 r., k. 18.

<sup>116</sup> *Ibidem*, t. 29, cz. 1, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Wiśniewski”, Warszawa, 14 VI 1968 r., k. 234–235.

to, że brali udział w odsłonięciu pomnika Jana XXIII oraz w innych spotkaniach. Za powyższe dostał swoje po kolei, a w tej liczbie od wiernych w różnych okólnikach i od prymasa<sup>117</sup>.

Początkowy entuzjazm duchowieństwa w związku z nominacją nowego ordynariusza szybko przygasł. Już od pierwszych zmian przeprowadzanych przez bp. Sikorskiego w kurii dały się słyszeć głosy, że wiążą się one z umacnianiem własnej pozycji przez eliminowanie księży niewygodnych dla ordynariusza i powoływaniem duchownych bardziej zaufanych. Odsunięcie na boczny tor obu sufraganów i części kurialistów zostało natychmiast zauważone i obawiano się, że może wynikać z zapędów autorytarnych nowego biskupa. Wątpliwości te miało rozwiać wydanie 29 lutego 1968 r. dekretu powołującego na okres trzech lat Diecezjalną Radę Duszpasterską<sup>118</sup>. Na jej czele stanął ordynariusz, a w jej skład weszły 22 osoby, w tym 18 duchownych i cztery kobiety (w tym dwie siostry zakonne). Natychmiast pojawiły się głosy, że „w diecezji płockiej została powołana dekretem ordynariusza tzw. rada duszpasterska, złożona z duchowieństwa i świeckich, której prawa i obowiązki nie zostały określone. Powszechnie uważa się, że rada ta nie otrzyma żadnych uprawnień i istnieć będzie tylko formalnie, gdyż Sikorski nie zamierza się dzielić władzą z kimkolwiek<sup>119</sup>. Tymczasem rada bardzo szybko podjęła realne działania, jej prace były kontynuowane i jak pisał ks. Franciszek Kasprzycki, „w znacznym stopniu przyczyniła się do usprawnienia pracy duszpasterskiej<sup>120</sup>. W zatwierdzonym 3 marca 1972 r. „Tymczasowym Statucie Rady Duszpasterskiej Diecezji Płockiej” wskazano, iż do kompetencji tego organu należy analizowanie problemów i zagadnień duszpasterskich oraz podejmowanie wniosków i przedkładanie ordynariuszowi konkretnych projektów rozwiązywania spraw<sup>121</sup>. Wbrew twierdzeniom o czysto instrumentalnym podejściu bp. Sikorskiego do ciał kolegialnych, okres sprawowania przez niego rządów w diecezji to również powołanie 1 września 1964 r. Diecezjalnej Komisji Duszpasterskiej<sup>122</sup>, utworzenie 29 lutego 1968 r. Diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej, Diecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Komisji Liturgicznej<sup>123</sup> czy zorganizowanie 10 października 1970 r. Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Budowlanej. Mimo tego w środowisku WSD zarzucano ordynariuszowi, że „nie jest krytyczny i nie dostrzega zachodzących zmian wśród duchowieństwa i potrzeby takiego organu jak Rada Kapłańska. Panuje ogólne przekonanie, że po co wybierać, uchylać, jak i tak ordynariusz zrobi to, co zechce<sup>124</sup>. Ostatecznie organ ten został powołany dekretem ordynariusza z 17 grudnia 1972 r.<sup>125</sup>

<sup>117</sup> *Ibidem*, t. 36, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Jan Plusa” odbytego w dn. 15 III 1972 r., Warszawa, 20 III 1972 r., k. 12.

<sup>118</sup> „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1968, nr 6–7, s. 164–165; „Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej” 1968, nr 9, s. 56 (znajduje się tam też pełny skład osobowy rady).

<sup>119</sup> AIPN, 0201/78, t. 29, cz. 2, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Ornat”, Warszawa, 4 VI 1968 r., k. 288.

<sup>120</sup> F. Kasprzycki, *Działalność administracyjno-prawna biskupa płockiego Bogdana Sikorskiego (1964–1978)*. *Zarys*, „Studia Płockie” 1979, t. 7, s. 34.

<sup>121</sup> „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1972, nr 6, s. 136–138.

<sup>122</sup> *Ibidem* 1964, nr 10–11, s. 235–236.

<sup>123</sup> „Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej” 1968, nr 9, s. 58–60; „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1968, nr 9–10, s. 201–202.

<sup>124</sup> AIPN, 0201/78, t. 36, Notatka służbowa ze spotkania kandydatem na TW „Tadek” odbytego w dn. 25 X 1972 r., Warszawa, 27 X 1972 r., k. 33.

<sup>125</sup> „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1973, nr 5, s. 186–187.

Oceniając relacje bp. Sikorskiego z władzami, wskazywano, że „dochowuje na ogół swych deklaracji o lojalności wobec państwa, składanych w rozmowach z przewodniczącym P[rezydium] P[owiatowej] R[ady] N[arodowej]. Pozostawia też swobodę podległemu sobie duchowieństwu w rozwiązywaniu spraw doraźnych z władzami lokalnymi, podkreślając jednak przy różnych okazjach, że zadaniem księży jest praca duszpasterska, a sprawy «wielkiej polityki», w tym kształtowanie stosunków z władzami państwowymi, zastrzega dla siebie”<sup>126</sup>. Wskazywano przy tym, że bp Sikorski „jest znany w całej diecezji płockiej z zabiegów o dobrą atmosferę między kurią płocką a władzami państwowymi”<sup>127</sup>. Byli nawet tacy, którzy uważali, że „ordynariusz jest «uchem rządu»”<sup>128</sup>, a jego dobre relacje z władzami państwowymi sprawiają, iż „nie boi się nawet prymasa, który musi się z nim liczyć. W innym przypadku Sikorski mógłby wiele zaszkodzić Kościołowi”<sup>129</sup>. Próby utrzymania dobrych relacji z władzami ordynariusz podejmował wielokrotnie. Działacz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Kazimierz Morawski wskazywał, że płocki ordynariusz powiedział mu w rozmowie, iż „byłby skłonny spotkać się i odbyć rozmowę z kimś z kierownictwa politycznego kraju”. W ocenie Morawskiego rozmowa taka byłaby wskazana, gdyż „fakt ten niewątpliwie by wzmocnił elementy opozycyjne w Episkopacie i zachęcił je do śmielszego poszukiwania nowych rozwiązań na odcinku stosunków kościelno-państwowych”<sup>130</sup>. Z kolei przed uroczystościami w Rostkowie „bp Sikorski złożył z własnej inicjatywy wizytę przewodniczącemu P[rezydium] W[ojewódzkiej] R[ady] N[arodowej], podczas której informując o przygotowaniach do imprezy, zapewnił, że będzie ona miała charakter wyłącznie religijny i że odbędzie się na terenie kościelnym, wykluczając możliwość nielegalnych zgromadzeń i procesji. Zobowiązał się, że do wygłaszania kazań będzie angażował biskupów znanych z lojalnej postawy wobec państwa”<sup>131</sup>. Podobnie było w przypadku obchodów milenijnych, kiedy panowało przekonanie, że uroczystości płockie będą miały charakter religijny i spokojny, bo „taki charakter nadaje im przede wszystkim ordynariusz Sikorski”<sup>132</sup>. O takim podejściu biskupa płockiego może świadczyć choćby fakt, że podczas rozmowy z przewodniczącym PWRN miał zadeklarować: „Zrobię wszystko, aby uroczystość płocka miała charakter wyłącznie religijny i kościelny”. I dalej mówił: „Osobiście w czasie uroczystości mam wygłosić trzy kazania. Powiem w nich, że Płock na przestrzeni swoich dziejów miał dwie historyczne szanse rozwoju, za Krzywoustego i w obecnych czasach. Powiem ludziom, ile zyskują dzięki Petrochemii i państwu, i dam w ten sposób wyraz swojemu uznaniu dla obecnych stosunków ustrojowych”<sup>133</sup>. Były to relacje znacznie lepsze niż za rządów bp. Zakrzewskiego, kiedy to, jak notowano,

<sup>126</sup> AIPN, 0201/78, t. 33, Informacja nr 87/69 dotycząca sytuacji kurii i diecezji płockiej, Warszawa, 24 VII 1969 r., k. 224.

<sup>127</sup> *Ibidem*, t. 72, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Piotr” w dn. 22 VIII 1967 r., Warszawa, 28 VIII 1967 r., k. 263.

<sup>128</sup> *Ibidem*, t. 61, Agenturalne doniesienie TW „Sprawiedliwy”, Ciechanów, 27 IV 1972 r., k. 97.

<sup>129</sup> *Ibidem*.

<sup>130</sup> AAN, UdsW, 78/28, Pismo Kazimierza Morawskiego, 11 I 1966 r., k. 61.

<sup>131</sup> AIPN, 0201/78, t. 72, Informacja dotycząca przygotowań do uroczystości rostkowskich, Warszawa, 14 VII 1967 r., k. 223.

<sup>132</sup> *Ibidem*, t. 34, Notatka służbowa ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Elegant”, Płock, 9 XI 1966 r., k. 509.

<sup>133</sup> *Ibidem*, t. 34, Notatka z rozmowy przewodniczącego PWRN Józefa Pińkowskiego z bp. Bogdanem Sikorskim – ordynariuszem diecezji płockiej, Warszawa, 19 X 1966 r., k. 484.

w pierwszych latach Wielkiej Nowenny „kuria zaczyna znów przeprowadzać masowe apostołskie wizytacje dekanatów i parafii. Obaj biskupi tutaj w swojej gorliwości usiłowali nawet przewizytować niektóre obiekty państwowe i spółdzielcze: spółdzielnię szewców w Ciechanowie, szpital w Płońsku, Makowie itp.”<sup>134</sup> W momencie kulminacyjnym, w 1966 r., bp Sikorski zapowiedział obchody milenijne w diecezji płockiej specjalnym listem pasterskim do duchowieństwa i wiernych diecezji: „Chodzi przecież o to, byśmy przeżyli najowocniej dla naszej duszy święty rok milenijny i ubogaceni łaską Bożą weszli jako chrześcijanie wszczępieni w Chrystusa w drugie tysiąclecie. To zaś niech stanie się zadatkami na chrześcijańskie oblicze w drugim tysiącleciu, źródłem naszej nadziei oraz optymizmu”<sup>135</sup>.

Nie oznacza to jednak, że nie było płaszczyzn, na których mogłoby dochodzić do tarć. Jedną z nich był problem budownictwa sakralnego. Już wkrótce po objęciu władzy w diecezji płockiej, w reorganizującym funkcjonowanie kurii dekrete z 21 sierpnia 1964 r., bp Sikorski wymienił m.in. Wydział Konserwatorsko-Budowlany<sup>136</sup>. Był to dla niego problem dość palący i jak odnotowywano: „Osobiste zaangażowanie się ordynariusza Sikorskiego w realizację programu Episkopatu notujemy na odcinku budownictwa sakralnego, gdzie zaobserwowano kilka przypadków apelowania do wiernych z ambon o podjęcie odpowiednich starań w zakresie budowy lub rozbudowy konkretnych obiektów. Ponadto w niektórych kazaniach występuje z krytyką «propagandy ateistycznej» w prasie, radiu i telewizji”<sup>137</sup>. W sprawie komunikatu Episkopatu Polski z 24 listopada 1967 r. dotyczącego budowy świątyń przeprowadzono rozmowy z poszczególnymi księżmi i zabezpieczano operacyjnie kościoły. Formalnie były to rozmowy prowadzone przez przewodniczących prezydium powiatowych rad narodowych, ale w rzeczywistości otrzymali oni gotowe tezy ramowe do prowadzenia tych rozmów<sup>138</sup>. Nie dziwi więc fakt, że w tej sytuacji znajdujemy w dokumentach sformułowania wskazujące, iż część księży „na skutek inspiracji przez Służbę Bezpieczeństwa komunikatu nie czytało”<sup>139</sup>. Byli jednak i tacy, którzy stawiający się na rozmowę, na temat samego komunikatu nie chcieli rozmawiać, co odnotowywano np. w przypadku jednego z duchownych, który „o treści komunikatu, jaki miał odczytać, nic nie wspominał. Należy nadmienić, że w czasie rozmowy u przewodniczącego zachował się bardzo nietaktownie i nie chciał na temat komunikatu podjąć żadnej dyskusji”<sup>140</sup>.

23 października 1972 r., po ponad dziesięciu latach regularnych działań skierowanych przeciw kurii i diecezji płockiej, na wniosek ppor. Zbigniewa Miścioraka ze SO „Credo”

---

<sup>134</sup> *Ibidem*, t. 4, cz. 1, Informacja dotycząca kurii i duchowieństwa na terenie diecezji płockiej, Warszawa, 30 V 1962 r., k. 72.

<sup>135</sup> „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1966, nr 7, s. 149.

<sup>136</sup> *Ibidem* 1964, nr 10–11, s. 235.

<sup>137</sup> AIPN, 0201/78, t. 33, Informacja nr 87/69 dotycząca sytuacji kurii i diecezji płockiej, Warszawa, 24 VII 1969 r., k. 225.

<sup>138</sup> *Ibidem*, t. 6, Ramowe tezy do rozmów przewodniczących powiatowych (miejskich) rad narodowych z proboszczami w związku z decyzją hierarchii ogłoszenia w dn. 17 m[iesiąca] b[ieżącego] „Komunikatu Episkopatu Polski do wierzących w sprawie budowy świątyń katolickich”, grudzień 1967 r., k. 23–25.

<sup>139</sup> *Ibidem*, t. 6, Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Gostyninie do naczelnika Wydziału IV KW MO w Warszawie, Gostynin, 17 XII 1967 r., k. 125.

<sup>140</sup> *Ibidem*, t. 6, Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Wyszkowie do naczelnika Wydziału IV KW MO w Warszawie, Wyszków, 18 XII 1967 r., k. 128.

wyłączono 18 tomów materiałów za okres od 10 lutego 1961 r. do 20 grudnia 1971 r., które złożono w archiwum Wydziału „C”. W sumie było to 3929 dokumentów, które opatrzone kategorią „B-20”, planując ich brakowanie na początek lat dziewięćdziesiątych<sup>141</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że SO „Credo” była tylko jedną z wielu prowadzonych w tym okresie przeciw środowiskom związanym z płocką kurią. Równolegle osobną sprawą objęto pałac biskupi w Płocku (teczka krypt. „Leon”) oraz budynek przy pl. Narutowicza 3, gdzie mieszkał bp Dudziec (teczka krypt. „Asceta Noc”). Ponadto prowadzono sprawy obserwacyjnej obserwacji krypt. „Asceta” na bp. Piotra Dudźca, krypt. „Ojciec” na bp. Jana Wosińskiego i krypt. „Jezuita” na ks. Wacława Jezuska. Materiały dotyczące radców prawnych kurii płockiej znalazły się w tezcze krypt. „Gniazdo”<sup>142</sup>. Jako uzupełnienie SO „Credo” na początku lat siedemdziesiątych założono dodatkowo „Credo Centr” na pracowników kurii i „Credo D”, obejmującą dezintegrację kręgu osób związanych z kurią<sup>143</sup>.

---

<sup>141</sup> *Ibidem*, t. 4, Wniosek o wyłączenie i złożenie w archiwum Wydziału „C” KW MO w Warszawie na lat 20 materiałów operacyjnych ze sprawy obiektowej „Credo”, nr rej. 1455, Warszawa, 23 X 1972 r., k. 244–245.

<sup>142</sup> Zob. *ibidem*, t. 39, Protokół zdawczo-odbiorczy, Warszawa, 15 II 1963 r., k. 4, 5; *ibidem*, t. 39, Protokół zdawczo-odbiorczy, Warszawa, 17 VI 1964 r., k. 7, 8.

<sup>143</sup> J. Pawłowicz, *Wstęp* [w:] *Płockie Milenium...*, s. 31.